

Pociąg do mszy

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Msza kojarzy mi się nieodparcie z pociągiem metra przejeżdżającym z punktu A do punktu B. Punkt A to tak zwane „życie doczesne”, zaś punkt B to domniemane przez katolików „życie wieczne”. Msza, w której każdy katolik powinien uczestniczyć co tydzień, jest swego rodzaju wprawką do tego, co ma się zdarzyć gdy już umrze.

Funkcję pociągu pełni w tym wypadku Jezus, którego domniemane śmierć i zmartwychwstanie powtarzane są na każdej mszy, stanowiąc jej główny aspekt. Można przypuszczać, że wszelkie inne aspekty domniemanej osobowości Jezusa, będącego dla katolików jedną z trzech form boga Jahwe, są dla nich mniej istotne, lub zgoła nieistotne.

Dlatego my, ateiści, mylimy się przeważnie, gdy liczymy na to, że pokazywanie niespójności w mitycznych postaciach Jezusa i Jahwe, oraz wzajemnej sprzeczności ich cech, może otworzyć oczy zanurzonemu w oparach swej wiary katolikowi. Te niespójności i sprzeczności katolików przeważnie nie obchodzą. Dla nich najważniejszy jest ów pociąg metra z punktu A do punktu B. Reszta to tylko szczegóły, których nie mają ambicji poznać, jeśli miałyby przeczyć pewności kursowania owego metra, którym przejazd ćwiczony się co niedzielę, a nawet częściej.

Uporczywe ćwiczenia ze śmierci i zmartwychwstania pokazują, że istotą katolicyzmu jest wdrożenie pewności tego procesu. Cała teologiczna reszta ma być tylko konstrukcją stacji, bo przecież metro jeżdżące z A do B wymaga infrastruktury. Ta infrastruktura może być dziwaczna, nielogiczna, wewnętrznie sprzeczna. Ot, taki styl w architekturze wiary... Liczy się tylko to, aby pociąg jeździł i brał ze sobą spragnionych pasażerów.

Tłumaczy to doskonale znany powszechnie fakt tego, że przeciętny ateista europejski zna lepiej teologię chrześcijańską, niż wierzący katolik, czy protestant. My nie skupiamy się na pociągu z A do B, lecz na budowie stacji, której niemożliwość zauważamy. Tymczasem ludzi wierzących budowa stacji nie obchodzi, czasem celowo, bo przecież mogłaby zaszkodzić ich pewności zmartwychwstania.

Chrześcijanin najczęściej nie pyta się o istotę swojego boga, o jego charakter, o logikę jego opisanych działań. Pytanie interesujące chrześcijanina brzmi: „czy rzeczywiście będę żył wiecznie?” i jest to pytanie retoryczne, bowiem udział w mszach ma wdrażać odpowiedź „na pewno tak”. Ta odpowiedź jest wdrażana na bazie powtarzania licznych czynności, bowiem logika dawno już okazała się dla chrześcijan niesatysfakcjonującym rozwiązaniem.

Można się zastanawiać, czy rzadsze uczęszczanie na mszę przez niektórych chrześcijan oznacza rzeczywiście ich słabszą wiarę. Mnie wydaje się, że wielu wypadkach oznacza to, iż dane osoby mają pewność zmartwychwstania wymagającą po prostu mniejszej ilości ćwiczeń pewności.

Ateiście „ćwiczenie pewności” musi się wydać czymś absurdalnym, ale na tym właśnie procesie opiera się wiara. Nie powinniśmy myśleć o wierze jako o czymś płynącym z głębi przemyśleń. Wiara to „ćwiczenie pewności” i nic więcej. A jak pokazują rozmaite religie na świecie, ćwiczyć można pewność dowolnej rzeczy. Ważne jest jedynie, aby ćwiczący miał wrażenie, że te ćwiczenia są dla niego opłacalne. Że niosą ze sobą nagrodę — na przykład życie wieczne.

Czy mam rację nazywając całą resztę chrześcijaństwa architekturą owej metaforycznej stacji metra, zaś jego sednem przejazd pociągiem metra ze stacji A do stacji B? To bardzo łatwo sprawdzić. Wystarczy chrześcijanin, który udowodni, że wierzyłby nadal w chrześcijaństwo, gdyby za tą wiarą nie szła wymagająca ćwiczeń pewność własnego zmartwychwstania.

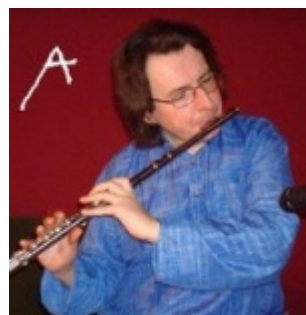
Dalszą część moich rozważań zawarłem jak zwykle w filmiku z cyklu „Bezbożna pogadanka”:



Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 09-11-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8490) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8490>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl